



# GAZETA ŁÓDZKA

Sroda 19 Lipca 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok V. — № 197.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOŚ:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80, miesięcznie 80 kop.

Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

## Telegramy.

### Wielka Kwatera Główna.

18-go lipca. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

W północnej części frontu odparto w wielu punktach patroli nieprzyjacielskie z przed naszych przeszkód. Jeden z patrolów naszych zabrał do niewoli w rowach angielskich na wschód od Vermelles 1 oficera, 4 podoficerów i żołnierzy. Po obu stronach Somme przeciwnicy nasi podczas dnia czynią przygotowania artyleryjskie. Silne ataki, wykonane wieczorem i nocą na Pozieres i pozycję na wschód od tego punktu, na Biaches — Maisonette — Barleux, oraz na Soucourt, zostały wszędzie udaremnione z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. W obwodzie Mozy chwilami toczą się walki ogniowe i pomniejsze bitwy na granaty ręczne.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga.

Na południe i południowy wschód od Rygi Rosjanie kontynuowali swe silne ataki, które krwawo złamały się przed naszymi pozycjami, te zaś, w których zdołali wdrzeć się do naszych rowów, zostały odparte przy kontratakach.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie zdarzyło się nic szczególnego.

Grupa wojsk generała Kinsingena.

Na ogół sytuacja nie uległa zmianie. Ataki rosyjskie na zachód i południowy zachód od Łucka odparto z łatwością.

Grupa wojsk generała hrabiego Bothmera.

Pominąwszy drobne walki przed wysuniętymi pozycjami, nie zaszło nic szczególnego.

Z widowni bałkańskiej.

Nic nowego.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

### Urzędowy komunikat austrijski.

WIEDEN, 18-go lipca.

Z widowni rosyjskiej.

Pod Żabiem i Tatarowem Rosjanie odparli wstecz nasze wysunięte pozycje. Ataki wykonane na naszą główną pozycję rozchwały się z wielkimi stratami po stronie nieprzyjaciela. Podobnie na północ od Radziwiłowa i na południowy zachód od Łucka odparto ataki nieprzyjacielskie.

Z widowni włoskiej.

W Alpach Ortelskich odparto atak nieprzyjacielski na Thurwieser Joch. Miasto Riva, nasz front pomiędzy przemykiem Borcola i doliną Astachu, oraz poszczególne odcinki w Dolomitach znajdowały się pod energicznym ogniem artylerji. Na froncie karyntyjskim trwają dalej walki działowe w odcinkach Fella i Raibler. Przez artylerję włoską nocą był ostrzeliwany również Malborgeth. We Fratten—Graben (na północny zachód od Pontebba) znowu było słychać silną wrzawę bitwy. Na froncie Isonzo, artylerja nieprzyjacielska rozwinęła żywą akcję, skierowaną szczególnie na przyczółek mostowy Gorycji.

Z widowni południowo-wschodniej.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego Ho efer, marszałek polny porucznik.

## Kronika polityczna.

Co opowiadają Rosjanie?

PETERSBURG, 17 lipca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 16 lipca.

**Front zachodni:** Na prawym skrzydle pozycji naszych pod Rygą wojska nasze, poparte przez artylerję na lądzie i morzu, poczyniły pewne postępy w okolicy na zachód od Kemmern. Na reszcie frontu toczyły się tu i owdzie potyczki nie zmieniające ogólnego położenia.

**Morze Czarne:** W toku ostatniej swej jazdy jedna z naszych łodzi torpedowych zatopiła 26 żaglowców.

**Front kaukaski:** W nocy na 16 lipca zdobyły waleczne wojska naszej armji kaukaskiej miasto Baiburt, ważny punkt ruchu handlowego. Teren wojny posuwa się dalej w głąb Armenji. W kilku częściach frontu turcy cofnęli się w wielkim pośpiechu i zniszczyli swe składnice. W Taurusie i w dolinie górnego Czoroku wojska nasze poczyniły znowu znaczne postępy, rozszerzając zabrane turkom pozycje. Słowem, nasza bohaterka armja kaukaska z właściwym sobie męstwem i walecznością w ciągu ostatnich tych dni stoczyła zwycięsko szereg walk pod Baiburtem, Mamahatem i Morich (Musz?).

PETERSBURG, 17 lipca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 16 lipca wieczorem:

**Front zachodni:** Na Wołyniu, na południowy wschód od miasteczka Swiniuchy, zaatakowały znaczne siły nieprzyjacielskie w kilku miejscach. W energicznych kontratakach wojska nasze odparły nieprzyjaciela i rozszerzają swe sukcesy.

W kilku odcinkach pod Ostrowem i Chocimem (7 kilometrów na południowy wschód od Ostrowa) odrzuciliśmy nieprzyjaciela po nadzwyczaj zaciętym oporze, który posiłki swe sprowadził celem oskrzydlenia, następnie jednak uciekł.

Według nadeszłych wiadomości jeden z pułków naszych zdobył ciężką i lekką baterję, oprócz tego zabraliśmy

jeszcze kilka osobnych dział wbudowanych. Ogólna liczba ujętych w tej walce jeńców nie jest jeszcze dokładnie ustalona. Dotąd należy zanotować około 3 tys.

PETERSBURG, 18 lipca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 17 lipca.

**Front zachodni:** Wołyń: Na południowy wschód od Swiniuch złamaliśmy opór nieprzyjacielski. Wzięliśmy więcej niż 1000 Niemców i Austriaków do niewoli i zdobyliśmy 3 lekkie i 2 ciężkie działa. W okolicy dolnej Lipy nasz atak postępuje skutecznie. W walkach tych wzięliśmy do niewoli 226 oficerów i 5872 szeregowców i zdobyliśmy 24 działa, w tem 12 ciężkich. Prócz tego wzięliśmy tu do niewoli jeszcze 51 oficerów i 2165 szeregowców. Wogóle wzięliśmy do niewoli dnia 16 lipca na Wołyniu 317 oficerów i 12.637 szeregowców. Łup wzrósł do 30 dział, w tem 17 ciężkich(?).

W kierunku Kirlibaby, nad granicą transylwańską, wojska nasze zajęły szereg wzniesień. W okolicy Rygi odbyły się walki dla nas korzystne. Zdobyliśmy rowy nieprzyjacielskie i wzięliśmy jeńców.

**Front kaukaski:** Ofensywa prawego skrzydła rozwija się. Kozacy kubańscy mieli znaczny sukces. Turcy opuścili w popłochu Baiburt i miejscowość tę podpalili.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 18 lipca. Sprawozdanie głównej kwatery z dnia 17 lipca.

Na froncie Iraku i w Persji nie zaszły żadne zmiany.

Na froncie kaukaskim na kilku odcinkach w pobliżu centrum nasze wysunięte wojska zawiązały walki, których przebieg jest dla nas pomyślny.

W centrum bitwa przybrała postać chwilowej utarczki artyleryjskiej; miejscami odbywają się walki lokalne.

Na północ od Czoroku na lewym skrzydle udaremniono wszystkie ataki nieprzyjacielskie, przedsiębrane gestem masami. Rosjanie ponieśli znaczne straty; podczas jednego z tych kontrataków okrążono i zniszczono zupełnie jeden bataljon nieprzyjacielski.

Pozatem nie zaszło nic nowego.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (17 lipca).

Między Oisne i Aisne rozbiły został silny niemiecki oddział wywiadowczy na przejściach pod Moulin sous Tourant.

Na froncie Verdun noc przeszła względnie spokojnie, za wyjątkiem wzgórza 301, gdzie ogień artyleryjski był bardzo ożywiony. Na zachód od Fleury oddziały wojsk francuskich uczyniły pewne postępy i zdobyły 3 karabiny maszynowe.

Działania bojowe utrudniał uparty deszcz i gęsta mgła. Z frontu angielskiego niema dziś nic ważniejszego do zanotowania. Ogólna liczba jeńców niemieckich, którzy nie odnieśli żadnych ran, dosięgła 189 oficerów i 10.779 żołnierzy. Straty nieprzyjaciela w artylerji są jeszcze znaczniejsze, niż donosiły nasze pierwsze komunikaty. Materjał, znajdujący się obecnie w naszym posiadaniu wynosi: 5—8-io calowych i 3—6-io calowych haubic, 4—6-io calowe działa, 5 dział wielkiego kalibru, 37 dział polowych, 30 haubic, 66 karabinów maszynowych i kilka tysięcy nabojów różnego gatunku.

Na prawym brzegu Mozy trwa walka artyleryjska w okolicy Souville.

Z angielskiego (17 lipca).

Wojska nasze dokonały dalszych znacznych postępów. Na północnym zachodzie od lasu Bazentin Le Petit zdobyliśmy drugie pozycje niemieckie i zajęliśmy je na szerokości 1500 jardów.

Na wschód od Longueval rozszerzyliśmy wyłom w drugiej niemieckiej linii przez zajęcie mocno oszańcowanych pozycji Waterloo—Farm. Na naszym lewym skrzydle zajęliśmy w Oviliers La Boisselle, gdzie od 7 lipca toczyły się walki na bliski dystans.

Z włoskiego (16 lipca).

Na froncie Posiny toczyły się wczoraj zacięte walki, pomimo gwałtownych burz, które tamują akcję artylerji. Wojska nasze odniosły w różnych punktach dostrzegalne postępy.

Na północnych zboczach Monte Seluggio nieprzyjaciel, który otrzymał w tym odcinku znaczne posiłki, wykonał gwałtowne kontrataki, które odparły wojska nasze, zadając nieprzyjacielowi dotkliwe straty.

W sferze Tofana odparto nowy atak nieprzyjacielski na Castelletto.

Na pozostałym froncie aż do samego morza toczą się drobne utarczki, z pomyślnym dla nas przebiegiem.

Komunikaty admiralicji niemieckiej.

11 lipca nasza łódź podwodna ostrzeliwała buty żelazne w Sesham nad wybrzeżem wschodnim angielskim. W czasie od 10 do 14 lipca nad wybrzeżem angielskim nasze łodzie podwodne zatopiły 7 angielskich parowców rybackich i 2 okręty rybackie.

17 lipca zaatakowały trzy samoloty rosyjskie nasze lekkie siły bojowe morskie u wejścia do portu ryńskiego i rzuciły bezskutecznie bomby. Naszym ogniem strąciliśmy jeden samolot, a dwa wypędziliśmy.

O żywność dla Polski.

„Fremdenblatt“ dowiadyuje się z Paryża droga okólną:

„Journal“ donosi z Waszyngtonu, że prezydent Stanów Zjednoczonych, Wilson, osobiście zainteresował się sprawą zaopatrzenia ludności cywilnej w Polsce w produkty żywnościowe i postanowił poczynić kroki dla osiągnięcia porozumienia między mocarstwami w tej sprawie.

Na Wołyniu i pod Karpatami.

Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą:

„Na węgiersko - bukoweńskim terenie pogranicznym Karpat leśnych, podobnie jak i w pierwszym roku wojny, rozwinęła się obecnie mała wojna pomiędzy oddziałami wywiadowczymi. W górnym odcinku północnym ruszyły wojska rosyjskie ze wsł Mołdawy, leżącej nad górnym biegiem rzeki tej samej nazwy, przeciwko stanowiskom austriacko-węgierskim, zostały one jednak przez kontrataki odparte, przyczem dochodziło często do walk ręcznych. Jeszcze bardziej na północ oddziały wywiadowcze rosjan ruszyły naprzód na wschód od źródła białego Czeremoszu, tworzącego tam granicę pomiędzy Bukowiną i Galicją wschodnią. Walki trwają tam jeszcze. Siły rosyjskie zostały odparte pod Żabiem, miejscowością hucałską, gdy usiłowały posunąć się ku dolinie Czeremoszu czarnego. Rosyjska grupa Prutu, która pod Delatynem i Mikulicynem zajęła wschodni brzeg

rzeki, naciera za swej strony z biegiem rzeki przeciwko letnisku Tatarowowi, najbliższej stacji kolejowej przed Worochtą i Köresmöze na pasmie Jabłonicy. Natarcie to zostało jednak wnet powstrzymane. Na odcinku frontu pomiędzy Strypą i Seretem armia gen. Bothmera stawia czoło szturmowi rosyjskiemu na północnym wschodzie od Burkanowa i na wschodzie od Kozłowa. Pod Kozłowem grupa tarnopolska dokonała ataku z granatami ręcznymi, nie osiągnęła jednak żadnych skutków. Pod Szklinem oddziały austriackie musiały cofnąć się przed przeważającymi siłami rosyjskimi; kontratak wojsk niemieckich przyniósł pewną ulgę, jednakże trzeba było cofnąć front poza rzekę Lipę.

Dziennikarz amerykański Washburn donosi do „Times'a" z kwatery wojennej Brusikowa, że straty podczas walk nad Stochodem są przerażające. Następnie opisuje on wysiłki rosyj, pragnących sforsować Stochod pomiędzy miejscowością Nobel a linią kolejową Saray — Kowel, gdzie wojska ich, dostawszy się pod ogień osmiu ciężkich baterji niemieckich, musiały ratować się paniczną ucieczką. Wojska są tam podobno zupełnie już wyczerpane.

### Zatarg włosko-niemiecki.

Nadchodzące z Włoch wiadomości świadczą o tem, że wrogi nastrój wobec Niemiec wzmógł się tam w ostatnich czasie w sposób bardzo widoczny. Włosi oskarżają rząd niemiecki o traktowanie poddanych włoskich w Niemczech jako wrogów państwa. Odnosi się to szczególnie do tego, że banki niemieckie wzbraniają się wypłacać włochom ich wkładki i procenty, że robotnikom włoskim w Niemczech wstrzymano wypłacanie rent i że w Belgji wyszedł sakaz wyjazdu włochów, sdołnych do służby wojskowej.

Prasa włoska piętnuje te kroki, jako prowokację ze strony Niemiec, tymczasem według urzędowych zapewnień niemieckich zarządzenia owe spowodowane zostały przez postawę rządu włoskiego, który uniemożliwił poddanym niemieckim we Włoszech ściąganie własnych należności i pretensji. Faktem w każdym razie jest, że rząd włoski już na wiosnę wypowiedział układ, zawarty z Niemcami przed rokiem, gwarantujący prawa prywatne obywateli na czas wojny.

W ostatnią niedzielę odbyła się w Rzymie wielka rada ministrów, na której zajmowano się sprawą stosunku do Niemiec i ewentualnych kroków represyjnych. Zdaje się, że definitywne decyzje nie zapadły już dla tego samego, że część ministrów była nieobecna. a w szczególności minister finansów Carcano, który bawi w Londynie. Żywiły radykalno-nacjonalistyczne we Włoszech chęciaby za wszelką cenę wyzyskać tę okazję, aby rząd popchnął do wypowiedzenia wojny Niemcom. Ale gabinet Besselliego narazie przynajmniej nie dąży do takiego przecięcia mieczem węzła gordyjskiego. Chwilowo ograniczy się rząd prawdopodobnie do wysłania ostrej noty. Wobec jednak nieustalonych stosunków politycznych we Włoszech i usilnej propagandy interwencyjonistów trzeba być przygotowanym na różne niespodzianki.

Telegramy z Rzymu przynoszą następujące szczegóły:

Z powodu zawieszenia przez Niemcy wypłaty renty pisze „Avanti", że trudno jest ukryć ważność tej wiadomości, która stać się może wstępem do nowej większej jeszcze wojny. Dziennik uważa za konieczne oświadczyć jeszcze raz jasno i wyraźnie, że włoska partja socjal-demokratyczna nie będzie popierała ani mniejszej ani żadnej większej wojny.

„Popolo d'Italia" żąda, by w odpowiedzi na zarządzenie niemieckie zająć wszelką posiadłość niemiecką we Włoszech i uważa za konieczne wypowiedzenie wojny Niemcom.

O stosunkach niemiecko-włoskich pisze „Messagero": Rząd włoski pragnie, aby kraj nawet w wypadku wypowiedzenia wojny Włochom przez Niemcy zachował równowagę i zaufanie. Co do wypowiedzenia wojny „Messagero" mówi, iż nie zastrzyżyło by ono faktycznie wrogięgo stosunku między Berlinem i Rzymem.

Jak donosi genewski „Journal" z Rzymu, w stosunkach Włoch do Niemiec przewidywane są bardzo ważne decyzje.

W Rzymie rada ministrów została nagle zwołana na powtórne obrady, którym w kołach politycznych przypisują wielkie znaczenie.

### Dwie ofensywy.

„Frankfurter Zeitung" porównywa pierwszy okres ofensywy angielsko-francuskiej nad Somme (od 1 do 11 czerwca) z takim samym okresem ataku niemieckiego pod Verdun (od 21 do 29 lutego) i dochodzi do następującego wniosku:

Pod Verdun po 10 dniach Niemcy

zyskali na terenie przeszło 250 kilometrów kwadr., zabrali 17,000 jeńców francuskich, 164 dział i karabiny maszynowe. W bitwie nad Somme po 10 dniach ofensywy Anglii i Francuzi zyskali 70 do 80 km. kwadr., w odcinku angielskim wzięto do niewoli mniej więcej 7,500 jeńców niemieckich, a we francuskim 10,000. Anglii donoszą o zdobyciu 29 dział, Francuzi zaś w dniu 5 lipca oceniają liczbę dział zabranych przez siebie na 60.

Jeżeli cyfry zdobyczy przez Francuzów i Anglików, która, jak stwierdza dotychczasowe doświadczenie, nie może być miarodajną, porównamy na podstawie liczby jeńców, która w wymienionych okresach jest mniej więcej jednakową, to stosunek ten w gruncie rzeczy okaże się pomyślniejszym dla Niemców. Tabela porównawcza wykazuje wyraźnie po stronie niemieckiej po trzykroć większy zysk na terenie. Zajęcie 250 km. kwadr. pod Verdun, stanowi dla Niemców osiągnięcie i przekroczenie pasa obrony Verdun, zaś zyskanie 80 km. kw. nad Somme dla Anglii i Francji jest na razie niczem.

### Nurkowce niemieckie na Morzu Północnym.

Dzienniki londyńskie donoszą o ożywieniu działalności łodzi podwodnych na Morzu Północnym i stwierdzają, iż w zeszłym tygodniu flota handlowa angielska poniosła stratę 18 parowców.

Według nadeszłych wiadomości, zatopiony parowiec „Ecclesia" z Manchesteru miał 3,714 ton, „Altona" z Whitby 3,536 ton pojemności. Oba statki znajdowały się na usługach admiralicji.

### Zatopiony przeciwtorpedowiec.

Z Lugano donoszą do „Vossische Zeitung":

Według wiadomości, podanych przez dzienniki medjołańskie, na Adriatyku dolnym zatonał przeciwtorpedowiec włoski „Impetuoso", ugodzony torpedą nieprzyjacielskiej łodzi podwodnej. Całą niemal załogę zdołano uratować. „Impetuoso" liczył 680 ton pojemności, był uzbrojony w działo 12-centymetrowe, oraz w 4 działka 7.6-centymetrowych i posiadał szybkość 30 do 36 węzłów.

### U wrót Węgier.

Dzienniki budapeszteńskie donoszą z Bystrzycy: Nadżupan komitetu bystrzyckiego, hr. Bathlen, obwieścił publicznie, iż komenda wojskowa poczyniła wszystko, co potrzeba, aby powstrzymać Rosjan. Niema najmniejszego niebezpieczeństwa, ażeby Rosjanie jeszcze raz mogli wtargnąć na ziemię węgierską.

### Taktyka kozacka.

Krakowski „Czas" donosi o ostatnich walkach pod Buczaczem: Z Jazłowca nie pozostało śladu. Historyczne ruiny zamku, starożytny kościół, pałac ks. Poniatowskiego jak również inne cenne zabytki architektoniczne zostały doszczętnie zburzone po zajęciu miasta przez Rosjan.

### Odrzucenie apelacji.

Z Londynu donoszą, że rekurs złożony przez Casementa przeciw wyrokowi śmierci został odrzucony.

### Pozar arsenału.

„Central News" donosi z New Yorku, że w wielkim arsenałach wybuchną tam w piątek tajemniczy ogień, który zniszczył 400,000 małych granatów, przeznaczonych do wysłania na granicę meksykańską. Tylko przez to, iż cały arsenał można było momentalnie pograć w wodę, uniknięto eksplozji setek tysięcy ciężkich granatów. Straty są znaczne.

## Druga łódź podwodna w drodze.

### Droga do Rio-Janeiro.

W drodze do Rio-Janeiro jest druga łódź podwodna niemiecka „Bremen". Najkrótsza droga z Bremy do Rio-Janeiro wynosi 5,460 mil morskich, czyli przeszło 10,000 kilometrów. Droga prowadzi przez kanał, następnie na zachód od zatoki Biskajskiej, koło Madery, na południowy zachód i dalej wprost na zachód.

Początkowo drogę utrudnia prąd Golfstromu, później występuje prąd towarzyszący, który pochodzi z odnóg Golfstromu i prądu kanaryjskiego. Wokół równika okręty są tylko w nieznanym stopniu wystawione na działania bocznych prądów i dopiero na 9 stopniu szerokości południowej zjawia się prąd południowo-zachodni brazylijski, który prowadzi aż do Rio-Janeiro.

### Rio-Janeiro.

Rio-de-Janeiro jest jednym z najpiękniejszych i najlepszych portów świata. Zatoka Rio-Janeiro wciną się w ląd na 25 kilometrów głębokości i szerokości. Wejście samo ma mniej niż trzecią część kilometra szerokości. Liczne zatoki tworzą pomyślnie miejsca do zarzucania kotwicy, a liczne wyspy są dobrą zasłoną od wiatrów. Głębokość wystarcza dla największych okrętów. Środek zatoki ma dwadzieścia do trzydziestu metrów głębokości.

Zatokę odkryto w 1515 roku. W roku 1912 zarejestrowano w zatoce 6,849 okrętów z 14 milionami tonn.

Wywóz Rio-Janeiro składa się głównie z kawy i tytoniu i w ostatnich latach sięgał ćwierci miljarda koron. Nadto z portu wywożą w dużych ilościach kauczuk, bawełnę, kakao i skóry.

### Przecięcie drogi łodzi.

Dzień przybycia „Bremen" do Rio-Janeiro deszcze zapowiedziały na 21-go lipca. Wiadomość o podróży nowej łodzi podwodnej przedostała się na szpalty dzienników na osiem dni przed terminem. Jeśli przyjąć pod uwagę, że Anglii dowiedzieli się o tem o dzień wcześniej, to jednak trzeba przyznać, że ewentualne ich próby przeszkodzenia przedstawiają się niepomyślnie.

Najbliższym większym punktem oparcia floty mocarstw koalicji jest Gibraltar, odległy od Rio-Janeiro o 4,229 mil morskich. Uwzględniając, że w Gibraltarze pewna liczba okrętów znajduje się gotowa do odjazdu, co nie jest zupełną koniecznością, można łatwo wyliczyć, że na przebycie oceanu i przecięcie drogi łodzi koło Rio-Janeiro trzeba wziąć szybkość przeszło 21 mil morskich na godzinę. Do tego są zdolne tylko wielkie krążowniki i krążowniki pancerne, które znowu mają mało widoków na „upolowanie" łodzi. Kontrtorpedowce nie mogą przedsięwziąć tak dalekiej drogi skutkiem małego magazynu węglowego.

Widoki więc na przeszkodzenie „Bremenowi" w drodze, są znacznie mniejsze, niż w przypadku z „Deutschlandem", gdzie występował fakt bliskości punktów oparcia floty kanadyjskich i brytyjsko-zachodnio-indyjskich.

### Znaczenie podróży „Bremen".

Nadeszła wiadomość — pisze „Neue Freie Presse" — że zdolność podróży handlowej łodzi podwodnej urosła już do dziesięciu tysięcy kilometrów i że, jeśli telegram „Exchange Telegramm Company" będzie urzędowo potwierdzony i nie okaże się tylko pogłoską, Niemcy równocześnie podjęły handel z Ameryką północną i południową. Anglja będzie musiała znieść ciężkie upokorzenie: jeśli istotnie zostało uplanowane i będzie urzeczywistnione przez dzielnych marynarzy to śmiało przedsięwzięcie.

Rio-Janeiro jest portem dla kauczuku i kawy. Odcięcie obu państw centralnych od środków żywności dla wszystkich warstw ludności i od surowca, którego użycie w przemyśle i komunikacji codzień wzrasta, było celem blokady angielskiej i zuchwałego zdławienia handlu neutralnego. Austria i Niemcy nie dostają saletry z Chili; zwycięstwo musiały być pewne i koalicja już po kilku miesiącach mogłaby pójść na bezbronnego nieprzyjaciela. Ale wynalazcy niemieccy dali armjom sprzymierzonym, czego potrzebowały, by w ciągu dwuletniej wojny skutkiem braku amunicji, której w Anglii też zaledwie starczy, nie były pobite. Był plan, by oba mocarstwa postawić w trudnej sytuacji przez odcięcie dowozu kauczuku, i to nie powiodło się.

„Jeśli druga łódź istotnie jest już w drodze i przybędzie do Rio-Janeiro, to wrażenie będzie bodaj jeszcze silniejsze, niż po przybyciu „Deutschlandu" do Baltimore. Co w pierwszym fakcie było tylko przypadkiem, niespodzianką i bohaterstwem pojedynczego kapłana, to przy drugim fakcie miałyby już znaczenie ogólniejsze. Blokady angielska, albo to, co wbrew prawu jest tak nazywane, sprzeciwiałoby się wtedy zupełnie uznanym zwyczajom międzynarodowym. Bowiem wynalazek techniczny, który przynajmniej robi prawdopodobnym, że handlowa łódź podwodna wymija pod wodą angielski łańcuch okrętów, strzegących blokady i wymyka się na morze Północne i kanał na oceanie, jest czemś, więcej niż zuchwałym cięciem. Przerwanie blokady jest dowiedzione naukowo przez zarządzenia techniczne, istotnie przeprowadzone i tak długo nieograniczone w powtarzalności, dopóki Anglja nie będzie miała możliwości zagrozenia morza pod powierzchnią za pomocą kontrwynałazku".

## KONSULENT PRAWNY

**Aleksander v. Gersdorff.**

przeniósł swe biuro do lokalu w tymże domu Piotrkowska 84, parter, front.

## Z ziemi polskich.

### Z Warszawy.

#### Rada Miejska.

Przewodnictwo Rady miejskiej ma objąć dr. Józef Brudziński, rektor uniwersytetu. Zastępców przewodniczącego wybierze sama Rada miejska.

Pierwsze uroczyste posiedzenie Rady ma odbyć się w sobotę d. 22 b. m. o godzinie 12 w poł. Nie jest wyłączone, że termin otwarcia będzie przeniesiony na poniedziałek, d. 24 b. m. również na godzinę 12 w poł.

W dniu otwarcia Rady miejskiej odprawiono będzie uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym Sw. Jana.

#### Zatwierdzenie polubowne.

Towarzystwo akcyjne Rudzki i S-ka zwróciło się do zarządu miasta o zwrot złożonej kaucji w wysokości 225,000 rb. na budowę dojazdu do mostu ks. Poniatowskiego, oraz dopłacenie przez miasto T-wu 47,994 rb. za budowę tegoż dojazdu Zarząd miejski uchwalił zwrócić kaucję i wypłacić Towarzystwu 30,000 rb. odszkodowania za rozbiórke mostu, pod warunkiem odroczenia wytoczonej przez Towarzystwo miastu sprawy sądowej o zwrot wszelkich należności za budowę tego mostu przynajmniej na trzy miesiące, lub do ukończenia wojny.

#### Konin.

W Koninie zatrzymano 16-letniego chłopca, który uciekł od rodziców z Drezna w celu udania się „na front" i walczenia w szeregach. Stwierdzono, że przejechał on granicę bez pozwolenia, a pod Koninem „zarekwirował" kobiecie konia, dowodząc, że jest żołnierzem. Ze względu na wiek i zamiary chłopca, skazano go na nagana i odesłano do rodziców.

#### Lublin.

Gazety żydowskie donoszą, że do Lublina przybył delegat austriackiego ministerjum wyznań, p. Meir Bałaban, w celu obeznania się z położeniem żydów w okupacji austriackiej w związku ze sprawą szkolną i nowymi szkołami, które rząd ma tam założyć. Po wakacjach delegat odwiedzi także inne miasta w Królestwie Polskiem. Delegat otrzymał nominację na referenta spraw szkolnych przy general-gubernatorstwie w Lublinie i odbył już szereg narad z miejscowymi działaczami społecznymi żydowskimi.

#### Suwałki.

„Kownoer Ztg." donosi: „Niemiecką bibliotekę otwarto w Suwałkach na ulicy Ogrodowej nr. 15. Biblioteka obejmuje około 1000 tomów, dostępnych każdemu obywatelowi miasta za opłatą jednej marki.

#### Delatyn.

Pisma lwowskie zamieszczają następujące informacje od osób, przybyłych z Delatyna: Zielone święta stanowią smutną datę w kronice Delatyna. Ze wschodu ciągnęły nieprzejrzane, ponure procesje uchodźców, uciekając przed najazdem rosyjskim. Szły takie masy ludu, że tumany pyłu, wzbijane przez idących, przysłaniały chwilami widnokrąg, co robiło dziwnie przygnębiające wrażenie. Twarze spalone słońcem, które niemiłosiernym piekło żarem, czarne od kurzu i potu, wyschłe, spieczone usta, gorączkowo pionące oczy, szli—gnani jakąś rozpaczą przerażenia, z jedną myślą: byle uciec najdalej, szli przez kilkanaście dni.

W ostatnich dniach miesiąca, 23 i 29 czerwca, rozpoczął się znowu huk strzałów—znak, że burza znów się zbliża. Dnia 1 lipca urzędnicy otrzymali wypłatę dwumiesięcznej pensji i rozkaz wyjazdu. W zupełnym porządku, bez pośpiechu, bez paniki, odbyło się wywiezienie całego majątku rządowego, przyczem urzędnicy dostali specjalny pociąg. Wyjechali przeważnie do węgierskiego Hradyszcza. Cywilnej ludności również ułatwiono wyjazd; chcącym opuścić miasto, dano do dyspozycji wagony i pociągi.

#### Kraków.

Prezydent Krakowa dr. Leo, otrzymał reskrypt namiestnictwa, reaktywujący Radę miejską z dniem 20 b. m. Jednocześnie obejmują urządowanie wiceprezidentów: dr. Szarski i Sare, oraz delegat Rady miejskiej dr. Bandrowski.

Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej zwołane zostało na czwartek dnia 20 b. m. Na porządku dziennym: Sprawozdanie prezydium miasta z jego działalności od cza-

## Piegi i przyszcze

usuwa radykalnie krem „Oro“ sprzedawany w aptekach i składach aptecznych.

su ostatniego posiedzenia Rady miejskiej, oraz sprawa rezygnacji I. wiceprezydenta miasta d-ra Szarskiego.

Pisma krakowskie ogłaszają następującą wiadomość: Ponieważ z końcem lipca r. b. upływa termin prowizorium dla prowadzenia obu miejskich teatrów, prezydium Rady m. Krakowa uchwaliło wyrazić podziękowanie p. dr. Lucjanowi Rydlowi (Teatr im. Słowackiego) i dr. Tadeuszowi Kończyńskiemu (Teatr Ludowy) za chętnie i gorliwie podjęcie się tymczasowego prowadzenia obu scen w trudnych warunkach spowodowanych wojną. Dyrekcję obu teatrów miejskich na najbliższe trzechletnie powierzyło prezydium literatury p. Adamowi Grzymale Siedleckiemu, który za czasów dyrekcji p. Ludwika Sołłtkiego był przez kilka lat dramaturgiem i wice-dyrektorem teatru „Rozmaitości“ w Warszawie.

### KOŁOMYJA

#### wobec inwazji rosyjskiej.

Jedną z mieszkańek Kołomyi, która opuściła miasto na kilka godzin przed wkroczeniem Rosjan, w następujący sposób opowiada w „Gazecie Wieczornej“ o ostatnich chwilach spędzonych w Kołomyi:

„Już od Zielonych Świąt czuć było w powietrzu jakiś w mieście niepokój. Krążyły wieści przeróżne, choć nikt im wiary nie dawał. Ale najlepszym seismografem sytuacji poczęły być znów strzały artyleryjskie. Te nagle od Zielonych Świąt stały się niepokojące.

Pewnego dnia zrobił się popłoch wśród mieszkańców, gdyż poczęto mówić o tym, że w niedalekiej od Kołomyi — Centawie już przystąpił patrol kozacki. Bogatai już wtedy spakowali swe mienie z wolna i uciekali na zachód.

A miasto poczęło być gorączkowo z dnia na dzień, czytając nerwowo gazety i komentując wiadomości w nich wiadomości. Spokój chwilowo nastał, gdy zdawało się, iż uda się nieprzyjaciela powstrzymać na linii Świątyni-Horodenska. A gdy toczyły się zawzięte walki nad Czeremosem, gdy z dnia na dzień rósł huk armat od strony Kut i Wyżnicy, wtedy zaczęła się w mieście panika.

Przyniły wiadomości, iż najeżdżca teraz podczas drugiej ofensywy postępuje znacznie bezwzględniej z ipsis wachodniemi metodami. I dlatego w mieście powstał popłoch. Zresztą widzieliśmy już około 15-go czerwca, że władze wywoziły wszystkie swoje zasoby, nie przywożono do miasta prowiantów w większej ilości, bo obawiano się, by się nie dostały w ręce nieprzyjaciela. Wszystkie akta, wszystkie cenniejsze rzeczy wywołano powoli, a magazyny wojskowe i materiały kolejowe ewakuowano skrupulatnie, aby nie zostawić niczego na pastwę wroga.

Koło dwudziestego czerwca sytuacja stała się już groźna. Zarządzono ewakuację urzędników kolejowych, dając im na miejsce przeznaczenia powiat andrychowski, z wolna pociągami wyjeżdżali najbardziej zdenerwowani.

Tymczasem z powodu transportów wojskowych zamknięto na dni parę ruch kolejowy dla cywilnych. Działy się wtedy przykre rzeczy. Na placu przed dworcem skupiło się przeszło tysiąc uchodźców, z najbliższych wsi i z samego miasta i wszyscy ci ludzie czekali, kiedy pociągi odwieżą ich w bezpieczne miejsce.

Ci, którzy chcieli się prędzej dostać na zachód, najmowali za drogie pieniądze chłopce i umykali z nimi w stronę kolei Dębiatyni-Woronienka, by tam się przesiąść na pociągi. Ubeżsi pjechotę szli całe mile, byle być dalej od niebezpieczeństwa. Gdy jednak minęły dni transportów wojsk, kolej znów funkcjonowała dla publiczności tak, iż ci, którzy chcieli wyjechać z Kołomyi, mieli sposobność w spokoju miasto opuścić.

W ostatnich dniach nastrojów w mieście był bardzo smutny. Przeszło połowa mieszkańców opuściła Kołomyję, pozostali tylko ci, którzy nie mieli gdzie iść, i właściciele gruntów podmiejskich. Inteligencja i ludność żydowska, wszystkie władze i urzędy opuściły miasto. Na ulicy stało się głucho, a przeraźliwy huk armat wywoływał takie przynębiające wrażenie, że gdy szłam się śpiesznie przed wyjazdem do kilku domów, wszędzie niemal spotykałam zapłakane twarze.

Wieczorem na horyzoncie stały liny, a w ciemności nie było już delatywał odgłos karabinów maszynowych. Gdy wyjeżdżałam jeździć z ostatnich podługów ewakuacyjnych, widziałam już zdarte napisy, zdarte lampy, a w otworze i t. d. Zabrano wszystko, co się brać dało, byle wrog nie mógł korzystać z żadnych urządzeń kolejowych po zajęciu miasta.

## Wiadomości bieżące.

### — 2 i pół milionowy rachunek R. G. O.

Zestawienie rachunków R. G. O. do dnia 30 czerwca b. m. tak się przedstawia:

Wpłynęło: od Komitetów i instytucji krajowych rb. 61 kop. 87; od Komitetu Ratunkowego w Poznaniu rubli 1.261.920 kop. 29; od Komitetu Szwajcarskiego w Vevey rb. 321.017 kop. 9; od osób prywatnych rb. 419.735 kop. 90; od różnych osób i instytucji na cele specjalne rb. 129.989 kop. 34; sumy na rachunkach przejściowych rb. 60.415 k. 6; wpływy za losy loterii dobroczynnej R. G. O. rb. 246.683; wpływy z Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej rb. 17.989 k. 54; razem rb. 2.457.812 k. 9.

Wydano: wydziałowi prowincjonalnemu na organizację i zaliczenia R. P. O. rb. 1.324.177 k. 56; wydziałowi Opieki nad dziećmi i młodzieżą na organizację i zaliczenia Radom rb. 186.984 k. 77; wydziałowi Dobroczynności (zapomogi, pożyczki, rozdawnictwo odzieży, utrzymanie schr.) rb. 179.851 kop. 50; wydziałowi Gospodarczemu na zakup artykułów żywnościowych rb. 203.678 k. 3; wydziałowi budowlanemu rb. 1.262 k. 44; wydziałowi rejestracji strat wojennych rb. 3.513 k. 95; zarządowi Loterii na koszty druku biletów, ogłoszenia, reklamy i t. p. rb. 12.435 k. 13; kolektorom miejscowym i zamiejscowym losów loteryjnych na kredyt za sumę rb. 206.950; strata na kursie marek rb. 2.028 k. 76; wydatki ogólne R. G. O. rb. 58.138 k. 76; razem rb. 2.179.020 kop. 90.

Pozostaje w kasie gotowizną i w bankach na rachunkach rb. 278.791 k. 19.

— **Echa kwesty „Ratujcie dzieci“.**  
Przedmioty, przeznaczone przez wystawę Szkoły Rzemiosł do rozlosowania, wygrały następujące numery: 289 — lichtarz — mak; 290 — popielniczka; 304 — zamek ozdobny; 328 — popielniczka; 334 — zapalniczka do zapalek; 347 — lichtarz — wieiórka; 333 — zamek ozdobny; 449 — przyciak.

Przedmioty te za swrotem biletów są do odebrania w Łódzkiej Miejskiej Radzie Opiekunów (Piotrkowska 96, I piętro) do soboty włącznie od godz. 10 — i i od 4 — 6-ej.

— **Korespondencje polecane z za-wiadomieniem o wekslu.**

Do przyjmowania listów polecanych z za-wiadomieniem o wekslu do adresatów w Łodzi i miejscowościach, należących do łódzkiego obwodu pocztowego, urządzone w gmachu poczty specjalne miejsce przyjmowania (wejście przez bramę), otwarte od godziny 8 rano do godz. 1 i od godz. 3 do 8 popoł. Listy należy pisać na określonych formularzach i doręczać z wydrukowanymi wykazami. Formularze i wykazy wydaje komitet giełdowy, Piotrkowska 96. W adresie należy oznaczyć dokładnie mieszkanie odbiorcy a do firm, wymienić osoby, którym list ma być wręczony. Przesyłki nie odpowiadające tym wymaganiom, nie będą przyjmowane. Dla uniknięcia trudności, podczas oczekiwania masowego nadawania, należy unikać nadsyłania przesyłek z nieprzebraniem albo niedostatecznym oznaczeniem odbiorcy i włączenia ich na wykazy z numerami bieżącymi dla każdego listu. Franko za list wynosi 25 fen., które należy uiszczać gotówką — nie w markach. Przesyłki polecane do innych miejscowości trzeba doręczać w dotychczasowym miejscu przyjmowania, na rogu Przejazd i Widzewskiej.

— **Ze Stew. właścicieli nieruchomości.**

(b) W ostatnim czasie wszystkim właścicielom nieruchomości zostały rozesłane drukowane blankiety, mające służyć jako deklaracje do określenia podatku hipotecznego, od nieruchomości, oraz mieszkaniowego.

Ze względu na stosunkowo krótki czas, pozostawiony do wypełnienia deklaracji, zarząd Stowarzyszenia zwrócił się do odnośnych władz i uzyskał prolongatę składania wspomnianych deklaracji na pięć dni od pierwotnie wskazanego terminu.

Wobec tego zarząd odbył szereg posiedzeń, na których rozważano szczegółowo punkty przepisów, na zasadzie których mają być wypełniane deklaracje, a to w celu udzielenia ścisłych informacji swym członkom.

Obecnie kancelarja Stowarzyszenia przy ul. Krótkiej nr. 9 udziela zainteresowanym wszelkich wyczerpujących w tej sprawie wyjaśnień, przez co unikanie się nieprawidłowego, niezgodnego z wymaganiami władz, wypełnienia deklaracji.

Z pomienionych informacji korzystają dziennie setki stowarzyszonych.

### — Ze związku felczerów.

(b) W celu potwierdzenia pozwoleń na dalszą praktykę, wszyscy felczerzy prosieni są o złożenie w najbliższym czasie u prezesa Związku p. Franciszka Jarkiewicza (ul. Benedykta nr. 41) między godz. 4—6 po południu swych dyplomów, pozwoleń lub innych dowodów, zezwalających na praktykę zawodową.

### — Nadzwyczajne walne zebranie

członków zw. zawodowego szewców i kamaszników odbyło się dnia 16 b. m. W długiej dyskusji zastanowiono się nad wnioskiem czy zw. zawod. szew. i kam. przyłączyć do rady związków i stowarzyszeń czy też do kom. międzyzwiązkowej; przeprowadzone głosowanie 40 głos. przeciw 17 zdecydowało, aby związ. zaw. szew. i kam. nie przyłączać chwilowo ani do rady ani do komisji.

Na zebraniu byli obecni 2 przedstawiciele rady i 2 przedstawiciele z komisji. Zebrani uchwalili aby nastąpiło pojednanie tych dwóch przedstawicielstw.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Trębiński Czesław, Grochal Stanisław, Sobolewski Walenty — zastępcy: Skrzypek Wincenty, Pionka Stefan.

### — Z gminy żydowskiej.

Z przygotowanego świeżo sprawozdania z działalności gminy za rok 1915 wiadać, że zarząd prowadził akcję w kierunku uprawnienia związków małżeńskich, umożliwienia rodzinom rezerwistek otrzymaniu zapomóg; otwarcie herbaciarni i ogrzewalni, dostarczanie taniego opału, pośredniczenie w otrzymaniu zasiłków z Ameryki, wyżywienie sierot i t. p. Ogrzewalnia i herbaciarnia gminy sprzedała 123,487 szklanek herbaty, 110,153 porcji chleba i 11,473 porcji marmolady.

Dochód z gminy od listopada 1914 do 31 grudnia 1915 roku wynosi 153,686 rb., rochód 98,642 rb., fundusz gminy, pozostały na 1 stycznia 1916 r. wynosi 55,044 rb. 11 kop.

Przy sprawozdaniu znajduje się także statystyka ruchu ludności żydowskiej za 1913, 1914 i 1915 r. Notuje ona: Urodzeń w 1913 — 1585 chłopców i 1335 dziewcząt, w r. 1914 — 1746 chłopców i 1615 dziewcząt, w r. 1915 — 1571 chłopców i 1380 dziewcząt. Związków małżeńskich zawarto w r. 1913 — 960; 1914 — 691; 1915 — 277. Zmarło w roku 1913 — 2739 osób, w 1914 — 3198 i 1915 — 3378.

Na niedzielnym posiedzeniu zarządu Gminy postanowiono przedstawić władzom do zatwierdzenia rozkład poborów za lata 1915 i 1916, zwrócić się do Rady Opiekunów o wyznaczenie 1500 rb. na żywienie dzieci w przytulisku przy ul. Południowej 66, oraz zwołać komisję egzaminacyjną dla opracowania programu nauk judaistycznych.

W m. czerwcu gmina miała dochodu: z etatu za r. 1914 — 5456 rb., za r. 1913 — 6839 rb., zwrot za leczenie w przytulisku dla umysłowo chorych 1332 rb. Wydatki: budżetowe za ubiegłe trzy lata 10.273 rb., na utrzymanie chorych w przytulisku 1481 rb., na wsparcia 1750 rb., dla wdów po byłych funkcjonariuszach gminy 334 rb., utrzymanie sierot 868 rb., wydatki pogrzebowe 2017 rb., na przytulisko (Południowa 66) 1500 rb., przybudówka w przytulisku 381 rb.

### — L. O. S. w Helenowie.

Ciekawie zapowiada się dzisiejszy koncert symfoniczny (XI-ty z rzędu) L. O. S., przy solowym występie koncertmistrza M. Chwata. Program zawiera m. i. Symfonię szkocką — Mendelssohna, „Cud Wiskiego Piątku“ — fragment Wagnerowskiego „Parsifala“, zaś p. Chwat odegra z tow. orkiestry Fantazję Sarasatego na temat „Fausta“.

### — Przewrota dla szewców.

W kwietniu p. N. kupił dla swego syna w sklepie szewskim przy ul. Piotrkowskiej 30 parę kamaszy, które po dwóch tygodniach zdążyły się podrzeć; ponieważ szewc L., nie uznając swej winy, nie chciał dać nowych; podzłowek beprzecznie, sprawa oparła się o sąd. Na sprawie w dniu 4 lipca sędzia VIII rewiru wydał wyrok, skazujący szewca L. na zwrot p. N. pobranych za buty rb. 12 i na zapłacenie kosztów sądowych.

Po zbadaniu obuwia, okazało się, że podszwy były papierowe, „pokryte“ tylko cienką warstwą skóry.

### — Forcé na drodze.

(e) W poniedziałek 31-letnia Antonina Zinowska, idąc z produktami spożywczymi z Pruszy na Łódź, około Chęcin dostała boleści przedporodowych i powiła dziecko.

Przebieg choroby zakończył się wraz z dzieckiem do chałupy, znajdującej się w pobliżu.

### — Utonięcie.

Dn. 29 z. m. w Eichmanach pod Kołomyją, kąpiąc się, utonął 15-letni parobek Bartosz, służący u gospodarza Antoniego Kosa. Prasałowca, któremu nie znano było

wazwisko zmarłego, zawiadomiła matkę, zamieszkałą w Łodzi. Blizsze szczegóły w komisarjacie IV w oddziale kryminalnym.

### — Zwłoki noworodka.

W stawie przy zbiegu ul. Dworskiej Sikawskiej znaleziono wczoraj zwłoki noworodka, zawinięte w szmaty.

Zwłoki przeniesione zostały do trupiarni przy ul. Zagajnikowej.

### — Kradzieże.

W taniej kuchni przy ul. Nawrot 70, skradziono rozmaitych artykułów spożywczych na sumę 100 rubli; z mieszkania S. Kutner, Benedykta 25 — rozmaite ubrania, bieliznę i inne przedmioty na sumę do 500 rubli; w 6 ej dzielnicy dla ubogich przy ulicy Mikołajewskiej 66 — gotówką 44 marki; z mieszkania Józefy Janasz przy ulicy Ozorkowskiej — rozmaite rzeczy, poszkodowana jest nieobecna w Łodzi; z mieszkania Jurkiewicza, Mikołajewska 18, — obuwie; z pracowni krawatów przy ulicy Konstantynowskiej 18 — jedwab, wartości 400 rubli; ze stajni Eglera przy ulicy Rokicińskiej 15 — świnią i 12 kur.

Z mieszkania Abrama Swientarskiego przy ul. Cegielnianej — garderoba; ze składu Bronisława Klukasa przy ul. Cegielnianej 64 — dwie skrzynie mydła, wartości 400 rb.; z mieszkania Marij Kraushorn przy ul. Południowej 2 — dwie koldry pluszowe; z mieszkania Anny Barterek przy ul. Targowej nr. 31 — 6 rb. gotówką i bieliznę wartości 30 rb.

## Kronika sądowa.

(e) Cesarsko niemiecki sąd okręgowy pod przewodn. sędziego pokoju d-ra Eberhardta rozważał w dniu wczorajszym między inuemi następujące sprawy:

Rywka Suman za nieprzebranie przepisów paszportowych skazana została na 30 marek kary lub 10 dni więzienia i za opór władzy na 10 marek kary lub 5 dni więzienia.

Kupiec Kronberg, Nowomiejska 19, za usiłowanie przekupienia policjanta skazany został na 1 rok więzienia i za nieposiadanie paszportu na 30 marek kary lub 10 dni więzienia, tragarz Kremer za nieposiadanie paszportu — na taką samą karę.

Szumil Feldau policjant skazany przez sąd w Zgierzu za nadużycie swej władzy na 5 dni więzienia, apelował do sądu okręgowego.

F. oskarżony był o to, iż 18 lutego 1916 r. zatrzymał na ulicy w Zgierzu piekarka Leopolda Linkego i, grożąc mu konfiskatą maki, żądał swrócenia należnych mu 8 rb. Linke pieniądze oddał.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał F. na 6 miesięcy więzienia.

Na ławie oskarżonych zasiadł 32 letni motorowy Władysław Lubelski oskarżony o to, iż w d. 29 sierpnia 1915 r. na rogu ul. Brzezińskiej i Zgierskiej przejechał 6 letniego Szyzaka i spowodował śmierć dziecka.

W sądzie oskarżony nie przyznał się do inkryminowanego mu czynu.

W charakterze rzeczoznawcy stawał lekarz powiatowy dr. Bokert. Do sprawy zawezwano kilku świadków między nimi 11 letniego brata przejechanego Władysława. Zeznania jego mówią na korzyść oskarżonego. Zeznaje on, iż owego dnia wyszedł on z nieboszykiem z kościoła. Brat wzeźdł na szynę i przewrócił się, on zaś odbiegł na stronę i wówczas nadjechał tramwaj.

Po zbadaniu pozostałych świadków przemawia pierwszy prokurator Szware, który szręka się oskarżenia.

Sąd po naradzie przychylił się do prośby prokuratora i ulewinił oskarżonego.

Wczoraj w sądzie pokoju 6-go rewiru rozpatrywane były następujące sprawy:

19-letnia Melida Lange za uprawianie nierządu bez rejestracji skazana została na 6 tygodni więzienia, z zaliczeniem 3-tygodniowego aresztu prewencyjnego.

Kupiec Abram Branicki za przekroczenie cen maksymalnych przy sprzedaży kartofli skazany został na 30 rb. kary, lub 15 dni więzienia.

Dawid Frejman, właściciel piwiarni, za wyszynk wódki skazany został na 75 marek kary z zamianą na 25 dni więzienia.

Właściciela sklepu, Pietrzaka, za przekroczenie cennika, nie wywieszonego na miejscu widocznym, a nadto za nieprzyjęcie marki według kursu skazano na 60 rb. grzywien, lub 30 dni więzienia.

Konduktor tramwajowy, Antoni Drapielski, za namawianie do przekupstwa urzędnika kryminalnego w chwili aresztowania pewnego osobnika w tramwaju, został zasądzony na 3 tygodnie więzienia.

Za przekroczenie cen maksymalnych skazani zostali: przekupka Leokadja Drost na 15 marek kary, lub 3 dni aresztu, oraz przekupień Czeszek na 40 rb., lub 20 dni więzienia.

Moszek Feder i Szmul Nordman sądzeni byli za wymuszenie. Pisali oni

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę

ś. p. Andrzejowi Pałaszewskiemu

a w szczególności Sz. Duchowieństwu Ks. Górecki ma, Mierzejewskiemu, Zukowskiemu i Giebartowskiemu, za słowa uznania dla zmarłego, pp. Pytlasieństwa oraz chórowi przy kościele S-go Józefa za śpiewy podczas nabożeństwa, składamy z głębi zbolełego serca serdeczne „Bóg zapłać“.

Redakcja.

do grabarza z cmentarza żydowskiego listy z żądaniem 500 rb., grożąc w razie odmowy denuncjacją do policji, że L. wbrew zakazowi myje zwłoki osób, zmarłych na choroby zakaźne. Obu szanujących skazano na 8 miesięcy więzienia każdego.

Do rzeźnika Liebicha zgłosili się 39-letni Władysław Gehlig i 22-letni Józef Januszewski, proponując mu maszynkę, wyrabiającą 5-rublowki rosyjskie. Aby go przekonać o „solidnej“ robocie, zademonstrowali przed nim wyrób jednego banknotu w ten sposób, że z ręcznie podłożymi 5-rublowką prawdziwą. Liebich wyraził chęć nabycia maszynki. Oszuści zażądali za nią 6,000 rb., po długich jednak targach zgodzili się na 2.200. Po wypłaceniu pieniędzy L. przekonał się, że padł ofiarą oszustwa. Gehliga zasadzono na 10, a Januszewskiego na 9 miesięcy więzienia.

Więści z Rosji

O żargon.

W związku z zakazem mówienia po niemiecku w Rosji „Nowoje wremia“ domaga się, aby zakaz ten rozciągnięto na żargon żydowski, jako skazoną odmianę języka niemieckiego.

Nowe pismo polskie w Petersburgu.

W dniu 1 lipca zaczął wychodzić w Petersburgu nowy dziennik polski p. t. „Kurjer Nowy“. Kurjer Nowy wychodzi zamiast zawieszzonego w dniu 3 czerwca Dziennika Petersburskiego i różni się od tamtego chyba tylko innym nagłówkiem.

Opieka nad wysiedleńcami.

„Gazeta Polska“ donosi, że prezes rady ministrów Stürmer zatwierdził nowe przepisy, dotyczące pomocy dla wysiedleńców. Według tych nowych przepisów ca-

ła akcja ratunkowa ma być ześrodkowana w ręku gubernatorów. Specjalną uwagę polecono zwracać, aby nikt z wysiedleńców nie otrzymał podwójnie pomocy. Każdy gubernator powinien być dobrze zaznajomiony z całą akcją ratunkową dla wysiedleńców, przebywających w jego gubernji. Preliminarze mają być opracowywane z największą ścisłością. W razie niedokładnego opracowania preliminarzy fundusze na pomoc dla wysiedleńców będą wstrzymane.

W sprawie zapasów węgla.

(Dokończenie).

Wschodnia Centrala węglowa przyjmuje, stosownie do obowiązujących ją przepisów, takie jedynie zamówienia, które nadchodzą za źródła rządowych. Takimi są, poza władzami czysto wojskowymi, władze etapowe dla terenów operacyjnych i etapowych, oraz władze dla obszarów general-gubernatorstwa warszawskiego, a więc Prezydium Policji, naczelnika powiatu, oraz wszelkie oddziały wojskowe i władze z własną administracją (Poczta, Urzędy Budowlane i t. d.).

Wszelkie zamówienia ze strony ludności cywilnej zwracać się winny do urzędów, a mianowicie w krajach, podległych władzy warszawskiego general-gubernatorstwa, do Prezydium Policji, albo do Naczelnika powiatu, w terenach etapowych do komend lub inspekcji miejscowych lub etapowych. Przy prezydium policji w Warszawie utworzony został wydział „Wydział Opałowy“, pod którego kontrolą dokonywa się sprzedaż węgla, zazwyczaj przez warszawskich handlarzy węglem, o ile to nie dotyczy dostaw dla konsumentów, posiadających własne przyłączenia kolejowe. Handlujący węglem są

zobowiązani przekazywać obstalunki Wydziałowi Opałowemu, Al. Jerozolimska nr. 56, oraz we Wschodniej Centrali Węglowej, Jasna 8—1. Zamówienia dla warsz. powiatu wiejskiego przyjmuje w ostatnim czasie za strony ludności cywilnej „Urząd sprzedaży węgla dla warsz. pow. wiejskiego“, Warszawa, ul. Długa nr. 5.

Wschodnia Centrala węglowa załatwia może zamówienia, wręczone do 1 i do 15 każdego miesiąca, w zasadzie dopiero w drugiej połowie miesiąca. Skutkiem tego zamówienia w wymienionych urzędach, lub u handlarzy węglem uskuteczniane być winny wkrótce. Wszelkie zamówienia na węgiel, porynane z omińnięciem wskazanej powyżej drogi, a zwrócone bezpośrednio do Wojennego Stowarzyszenia i do Wydziału węglowego lub do kopalni niemieckich czy polskich, przekazane zostaną do załatwienia Wschodniej Centrali węglowej, skutkiem czego ulegną wyufańcej stąd zwłoce.

Takie unormowanie zamówień na węgiel, jak powyżej w krótkości podano, pomijając zarządy wojskowe i administracyjne, zarządzane zostało, ze względów uniknięcia wyzysku dla ludności cywilnej w czasie wojennym praktykowanego ze strony pośredników handlowych.

Powołując się na artykuł z 5 lipca, zamieszczonej w „D. W. Z.“, zwracamy raz jeszcze na to uwagę, że w przeciwstawieniu do grubego węgla, mniejsze i t. n. gatunki węgla polskiego, przedewszystkiem zaś drobny węgiel, nazwany „Foordeklein“, oraz niemieckie brykiety z węgla brunatnego, dostarczane być mogą z łatwością i obficie. Tak zwany drobny węgiel nie składa się wyłącznie z zupełnie drobnego miaku, ale zawiera węgiel w kawałkach 70 do 80 milimetrów grubości, tak, że konsumenci, stosownie do jego przeznaczenia, mogą go jeszcze dzielić na mniejsze kawałki. Ceny ogłoszone zostaną przed odnosne urzędy, lub też na żądanie konsumenta podawane do wiadomości. Poleca się konsumentom, aby w razie napotkania jakiegokolwiek trudności przy zakupie od pośredników albo przy wręczaniu zamówień, zwracali się niezwłocznie do odnosnych urzędów, a w razie potrzeby do Wschodniej Centrali węglowej (Jasna 8—1). W razie potrzeby rozmowy osobistej, należy zwracać się do pełniącego tamże służbę oficera (telefon nr. 439).

Obwieszczenie.

Dodatkowe opodatkowanie papierosów i tytoniu krajanego w dniu 25 b. m. zostaje wstrzymane.

Osobom, które po tym terminie jeszcze znajdować się będą w posiadaniu towarów, podlegających opodatkowaniu, grozi, prócz skonfiskowania ukrytych pozostałości, surowa kara.

Dodatkowemu opodatkowaniu podlegają

a) u osób prywatnych: papierosy nieopatrzone polskimi znacznikami podatkowymi w ilości ponad 2000 sztuk,

tytonie krajane (również i mieszanki, naprz. mieszanki z machorki i żyłki) wagi ponad 2 kg.

b) u handlujących: wszelkie pozostałości podobnych papierosów i tytoni krajanych.

Dodatkowe opodatkowanie może być uczynione codziennie od 9—12 i od 3—6 w Prezydium Policji, Promenada nr. 14, pokój nr. 52. Osoby pozamiejscowe, obowiązane do zameldowania, mogą swoje zapasy zameldować piśmiennie.

Po upływie ustanowionego terminu zarządzą gruntowne śledzenie za utajonymi papierosami i tytoniem krajanim. Łódź, dnia 15-go lipca 1916 r.

Cesarstwo Niemieckie Prezydent Policji w zast. v. Bernevitcz.

Przymusowa licytacja.

W czwartek d. 20 lipca r. b. sprzedam przez licytację zaraz za gotówkę.

1) o godz. 9 rano przy ul. Średniej 91 — kredens, wysokie lustro, stół, 4 krzesła, biurko i t. p.

2) o godz. 9 i pół rano przy ul. Nowo Targowej nr. 20 — kanapę pluszową, lustro z szafeczka.

3) o godz. 10 rano przy ul. Średniej nr. 55 — palto letnie, granatowe ubranie.

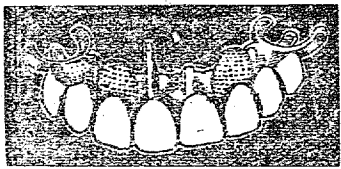
4) o godz. 11 rano przy ul. Północnej 26 — 2 pluszowe kołdry, maszynę do szycia i t. p.

5) o godz. 12 w południe przy ul. Główniej nr. 4 — wysokie lustro z szafeczka.

Bonik Pomocnik komisarsza sądowego w Łodzi

Lekarz dentysta M. CHWAT

Piotrkowska 39 od 14-go Lipca Piotrkowska 55.



Najnowsze wynalazki w leczeniu zębów i w oddziale technicznym podług prof. Dr. Aryapao i prof. Junga. Leczenie plombowanie i usuwanie zębów absolutnie bez bólu za pomocą specjalnych metod i aparatów. Plemby złote platynowe, porcelanowe i in. Laboratorium sztucznych zębów podług najnowszego systemu artystycznie wykonywane. Mosty złote platynowe i porcelanowe. Korony emaljowe o kolorze naturalnych zębów. Umacnianie ruszających się zębów. Regulowanie zębów krzywo rosnących i wystawiających szczyk za pomocą najnowszych metod i aparatów podług prof. Angle. Leczenie wszelkiego rodzaju stanów zapalnych i ran jamy ustnej. Masaż wibracyjny przy zapaleniu dziąseł. Uzupelnianie brakujących części twarzy przez sztuczne

Regulowanie zębów krzywo rosnących i wystawiających szczyk za pomocą najnowszych metod i aparatów podług prof. Angle. Leczenie wszelkiego rodzaju stanów zapalnych i ran jamy ustnej. Masaż wibracyjny przy zapaleniu dziąseł. Uzupelnianie brakujących części twarzy przez sztuczne

Dr. L. PRYBULSKI

Przeprowadził się do domu Szciblera, Zawadzka № 1.

choroby zewnętrznego i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą, usuwanie szpeczących włosów. Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Lekarz — dentysta

H. LEWITA

Piotrkowska 17.

b. długoletnia asyst. lek. dent. E. FUKSA. Piombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, z podniebieniem i leczenie dziąseł. Sztuczne zęby bez podniebienia po przystępnych cenach. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 wieczorem w niedziele i święta od 10—1 po południu.

Institut de Beauté

de M-lle Milakowska

powróciła z Cichocińska (ul. ZAWADZKA 6.

(uczenica prof. Archambeau w Paryżu).

Specjalne francusko — kosmetyczne masaże za pomocą środków lekarskich. Hygieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery

twarzy.

Usunięcie zmarszczek, wągrów piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłącznie używanie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Opieka lekarska.

Przyjęcia od godziny 3 — 6 wieczorem.

Frebilanka

z gimnazjalnem wykształceniem poszukuje kondycji w miejscu lub na wyjazd. Oferty pod lit. „R. B.“ uprasza się składać w Adm. G. E.

MYDŁO

częstochockie i inne od 55 kop. funt hurttem taniej a także ług mydlany poleca Drucker ul. Średnia 2 i ul. Główna 47.

Table with 3 columns: Największa wygrana ewentualnie Miljon Marek, Doniesienie o szczęściu, Wygrana gwarantowana przez państwo.

Zaproszenie do przyjęcia udziału w losowaniu gwarantowanej przez wolne miasto Hamburg loterii pieniężnej, w której 13 milionów 731.000 Marek

obowiązkowo wygrają; Największa wygrana w najszczęśliwszym wypadku wynosi

Table showing prize amounts in Marek: 1.000.000, 300.000, 200.000, 100.000, 50.000, 20.000, 10.000.

Oprócz tego jest wiele wygranych po 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 20.000, 10.000 Marek i t. d. do wylosowania

Loterja składa się z 100.000 losów, z których 56.020 numerów, a zatem przeszło połowa w 7 ciągnięciach wylosowaną być musi. Tak rzadkiej sposobności do zajęcia do majątku, w tych ciężkich czasach, nikt nie powinien zaniedbać. Wysyła się losy do I ciągnięcia w cenie

Table with 3 columns: cały los Mr. 10, pół losu Marek 5, ćwierć losu Marek 2.5.

za poprzednim nadesłaniem należności przekazem pocztowym. Żądanie odpowiedniego losu powinno być podane na odcinku przekazu pocztowego lub też na wysłanej jednocześnie kartce pocztowej.

Urzędowa tabelkę, zaopatrzoną w herb państwa i z wykazem wkładów na przyszłe ciągnięcie oraz spisem wygranych wysyła się na żądanie gratis lub franco.

Każdy, biorący udział, otrzymuje natychmiast po ciągnięciu urzędowy wykaz losowań. Wygrane będą pod państwową gwarancją akuratnie wypłacane. Zamówienia prosimy zaraz i najpóźniej do 29-go lipca kierować do

Samuel Hochschoer, senr. D m Bankowy Hamburg, (Nr 1142)

Teofil Pawełek strażnik torebki srebrną zawierającą paszport niemiecki, wydany przy ul. Ewangelickiej 10 i kartę legitymacyjną wydaną z kom. R. Chl. i M

Tomasz Kukawski zgubił paszport niemiecki wygrany przy ul. Suwalskiej 6

MYDŁO

50 kop. funt karbid 22 kop. funt u Borzykowskiego Konstantynowska Nr. 20

OGŁOSZENIA DROBNE:

A! A! A! A! A! Meble, nowe i używane, najtaniej w dużym wyborze, oraz łózka metalowe, wózki i wycopydy dziecięce, wanny, krzesła wiejskie. Poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 I rietro front.

A. A. A. Potrzebna kucharka do pensjonatu na lotnisko blisko Łodzi Wiadomość Piotrkowska № 81 Magazyn Obuwia „Hermes“

A. A. Tanie meble sprzedam, Mikołajewska 95 m. 27 front, I piętro.

A. A. M. Meble różne tano sprzedam. Sw. Anny 17 m. 3 front, parter.

A. Meble wyprzedam za bezcen, w trzy dni wyjeżdżając Nawrot 49 m 12 i 1 p

Kupę maszyny do robienia pończoch. Hendzelska. Ewangelicka 10.

Kompletne urządzenie salonu i gabinetu wynajmę albo sprzedam Mikołajewska 27 m. 3.

Prośby, skargi Kons. prawny Gers. orlik Piotrkowska 84.

Potrzebny czeladnik szewski Spacerowa № 41

Potrzebny stróż bezdzietny z dobrmi świadectwami od zaraz. Piotrkowska 9 u gospodarza.

Rutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Przędalska № 81 m. 33.

Stróż potrzebny umiejący mówić po niemiecku. Wiadomość Długa 152 m. 14.

Stróż potrzebny zaraz Zgłośić się po południu Długa № 105

Aleksandra Domanska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Suwalskiej 11.

Józef Zientaruk zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Radwańskiej 18

Maryanna Bojanowicz zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Targowej 14.

Maria Garstka zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Długiej

Maryanna Pawlak zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Aleksandrowskiej 47

Leopolda Jastrzębska zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Przejazd 1.